

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt III C 958/11 z powództwa D. K. przeciwko L. S. C. de S. y (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w M. Oddział w Polsce Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.928,78 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 415 zł od dnia 1 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.513,78 zł od dnia 14 października 2015 roku do dnia zapłaty, a także orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 11 grudnia 2009 roku D. K. został potrącony przez kierującego pojazdem marki P. (...), na przejściu dla pieszych. Sprawca wypadku, T. L., został skazany wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 565/10. Sprawca posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w dacie wypadku w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powód po wypadku z pomocą sprawcy wypadku dotarł do domu, skąd został zabrany przez karetkę pogotowia do szpitala. W Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł. wykonano u powoda badania i rozpoznano wstrząśnienie mózgu, powierzchowny uraz głowy, złamanie lewej kości strzałkowej, złamanie żebra VIII i IX po stronie prawej i VIII po stronie lewej. W okresie 11-18 grudnia 2009 roku powód przebywał w Klinice (...). Po opuszczeniu kliniki otrzymał zalecenie tutoru gipsowego na okres 6 tygodni, elewację i odciążenie chorej kończyny. W okresie od 30 maja do 15 czerwca 2011 roku powód odbył rehabilitację leczniczą w (...) s.c. w Z., podczas której wykonywano zabiegi lampą sollux na okolice połączeń żeber z kręgosłupem i mostkiem, masaż klatki piersiowej, mobilizację przestrzeni międzyżebrowych oraz połączeń żeber z mostkiem i ćwiczenia oddechowe czynne i oporowe. Powód korzystał z konsultacji neurologicznych. W dniach od 19 lipca 2011 roku do dnia 1 sierpnia 2011 roku ponownie odbył rehabilitację w postaci lasera punktowego w ilości 10 zabiegów. Kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej.

Z ortopedycznego punktu widzenia D. K. w wyniku wypadku doznał złamania podgłowego, skośnego lewej kości strzałkowej wygojonego z niewielkim przemieszczeniem odłamów, urazu lewego kolana z podejrzeniem uszkodzenia rogów tylnych obu łąkotec, naderwania więzadeł pobocznych oraz częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego ((...)) z zachowaniem ciągłości więzadła skutkującego wysiękiem śródstawowym i torbielą B.. Uszczerbek na zdrowiu powoda jest trwały i wynosi łącznie 8%. Odmowa poddania się zabiegowi nie wpłynęła na wysokość uszczerbku. Powód do chwili obecnej ma dolegliwości bólowe lewej nogi w okolicy złamania i bóle lewego kolana, głównie powysiłkowe. Pozostała także torbiel B.. Ograniczają one sprawność i funkcje kończyny dolnej lewej w miernym stopniu. Cierpienia fizyczne związane z urazem narządu ruchu były miernego stopnia, powód nie był leczony operacyjnie, pozostawał w opatrunku gipsowym przez 6 tygodni, chodził o kulach bez obciążania kończyny. Utrudniało to życie codzienne i zmuszało do korzystania z pomocy osób trzecich przez okres 1 godziny dziennie przez 6 tygodni przy prowadzeniu gospodarstwa domowego i sprzątanii a przy higienie osobistej w wymiarze 2 godzin dziennie. Skutki wypadku powód odczuwa nadal i w wypadku nie podjęcia leczenia operacyjnego może je odczuwać do końca życia. Będą to okresowe dolegliwości bólowe kolana lewego, głównie powysiłkowe. Rokowania na przyszłość uznać należy za pomyślne. Na całkowity powrót do zdrowia w zakresie schorzeń ortopedycznych nie można jednak liczyć.

Z punktu widzenia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej powód doznał w związku z wypadkiem 3 % uszczerbku na zdrowiu ze względu na uogólniony uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, uraz klatki piersiowej ze złamaniem żeber VIII i IX po stronie prawej oraz VIII po stronie lewej, a także uraz kończyny dolnej lewej w zakresie podudzia ze złamaniem lewej kości strzałkowej.

Z neurologicznego punktu widzenia D. K. nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zakres doznanych obrażeń nie ma wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powoda w zakresie układu nerwowego.

Biegły psychiatra stwierdził, iż następstwem stresu około – i powypadkowego było wystąpienie u powoda zaburzeń adaptacyjnych a doznany w wypadku uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu skutkowało powstaniem cerebrastenii

pourazowej. Oba te zaburzenia spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%. Dysfunkcje psychiczne powiązane przyczynowo z wypadkiem pogorszyły funkcjonowanie powoda we wszystkich aspektach. Powód pozostawał i dalej pozostaje pod opieką psychiatry, rokowanie co do pełnego cofnięcia się wszystkich następstw wypadku pozostaje trudne do określenia z uwagi na współwystępujące objawy przewlekłych zaburzeń typu schizofrenicznego i konieczność systematycznej farmakoterapii.

Powód poniósł koszt zakupu lekarstw, wizyt u specjalistów i koszty rehabilitacji w łącznej kwocie 805,16 zł. Powód uiścił także kwotę 664,67 zł tytułem dojazdu do placówek medycznych. Poniósł także koszt opieki osób trzecich. Po wypadku korzystał z pomocy PCK i matki. Pomoc PCK trwała 3 lata. Obecnie powód odczuwa lek przed ruchem ulicznym, boi się wysokich tirów. 27 lat temu u powoda zdiagnozowano schizofrenię, z powodu której powód jest leczony.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 151,05 zł tytułem odszkodowania.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości. (wyrok z uzasadnieniem).

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiódł pozwany, zaskarżając je w części tj. w zakresie kwoty 1.819,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1469,83 zł od dnia 14 października 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 350 zł od dnia 1 września 2011 roku do dnia zapłaty, a także w części zasądzać odsetki ustawowe od kwoty 13.000 zł za okres od dnia 9 lutego 2011 roku do dnia zapłaty.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 328 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegającej na pełnym pominięciu dla oceny ewentualnego wpływu zdarzenia na obecne funkcjonowanie powoda faktu, iż leczenie powoda z początkiem 2010 roku uległo zakończeniu oraz nie uwzględnieniu faktu, iż u powoda występują schorzenia, za które pozwany odpowiedzialności nie ponosi (schizofrenia); art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tj. brak uwzględnienia choroby powoda i konieczności zażywania związanych z nią leków oraz art. 322 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż precyzyjne określenie dochodzonego roszczenia o odszkodowanie jest niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 444 k.c. poprzez błędne uznanie, że pozwanego powinny obciążać koszty leczenia i przejazdów odbywanych po zakończeniu leczenia skutków zdarzenia z dnia 11 grudnia 2009 roku oraz art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu od zasądzonej kwoty uzupełniającego zadośćuczynienia odsetek ustawowych za okres poprzedzający wyrokowanie. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 1.819,83 zł z ustawowymi odsetkami oraz zmianę wyroku w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia poprzez zasądzenie ich od daty wydania wyroku przez Sąd Rejonowy tj. od dnia 21 grudnia 2015 roku, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (apelacja).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedz na apelację).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzeże potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Ł. podziela przedstawiony pogląd.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. sąd orzekający ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów są przy tym określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skarżący, zarzucając naruszenie wskazanych wyżej granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c, powinien wykazać, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonych w sprawie dowodów jest wadliwa, oczywiście błędna, sformułowane przez Sąd wnioski nie wynikają z dowodów albo są z nimi sprzeczne, rozumowanie Sądu prezentuje się jako wewnętrznie niespójne albo nielogiczne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r, II CKN 817/00, Lex nr 56906).

W sprawie niniejszej Sąd I instancji wnioski w zakresie stanu zdrowia powoda D. K. i skutków wypadku wywiódł z opinii biegłych. Otóż wskazać należy, iż – wbrew twierdzeniom apelującego – Sąd I instancji uwzględnił okoliczność, iż powód cierpi na schizofrenię. Kwestię tę poruszył sam powód w zeznaniach, jak i biegły psychiatra w opinii, o czym Sąd Rejonowy wprost pisze w uzasadnieniu wyroku (k.452). Powielanie tożsamyh argumentów Sąd Okręgowy uważa zbędne wskazując jedynie, iż to w związku z przedmiotowym zdarzeniem powód doznał 7 % uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia biegłego psychiatry, który oddzielił samoistną chorobę powoda od skutków wypadku.

Art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Ustawodawca nie ogranicza w tym zakresie wydatków, jakie powstają w sytuacji opisanej w przepisie. Jeżeli dojdzie zatem do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się naprawienia wszelkich związanych z tym kosztów. Sąd Rejonowy jako podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odszkodowania powołał także art. 322 k.p.c.

Otóż po pierwsze wskazać należy, iż biegły ortopeda w swej opinii podkreślił, iż na całkowity powrót powoda do zdrowia nie można liczyć. Biegły psychiatra wskazał, iż dysfunkcje psychiczne powoda związane przyczynowo z wypadkiem pogorszyły jego funkcjonowanie we wszystkich aspektach. Stąd rozpatrzeniu winny podlegać także wydatki poniesione przez powoda w okresie późniejszym. Skarżący zakwestionował poniesione przez powoda koszty leczenia w kwocie 1155,16 zł oraz koszty dojazdów w kwocie 664,67 zł. Wydatki te zostały wykazane dokumentami załączonymi do akt sprawy (k.13-15, 405-439). Przepis art. 322 k.p.c. umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, co w przypadku braku przepisu prowadziłoby do oddalenia powództwa w tej części. Oczywiście powód musi udowodnić wszystkie pozostałe przesłanki zasadności roszczenia (np. fakt powstania szkody oraz zasadę odpowiedzialności pozwanego). W judykaturze wypowiedziano pogląd, że z uprawnienia zawartego w art. 322 sąd może skorzystać

dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795) /komentarz do art. 322 k.p.c. dr P. Telengi, publ. LEX/. Ustawodawca nie precyzuje pojęcia "niemożności" lub "utrudnień" w dowodzeniu, które warunkują skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie. Należy zatem przyjąć, że niemożność ściślego udowodnienia wysokości roszczenia może wynikać z braku dostatecznej liczby dowodów lub braku możliwości ich przeprowadzenia w danym postępowaniu. Biorąc pod uwagę, że Sąd Rejonowy spełnił obowiązkowi wyczerpania wszystkich dopuszczalnych, zawnioskowanych środków dowodowych, a odszkodowanie dotyczy kosztów leczenia, niemożności precyzyjnego ustalenia ilości przyjmowanych przez powoda leków, skorzystanie z art. 322 k.p.c było uzasadnione. Zasądzona wyrokiem kwota wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie jest dowolna, ale mieści się w racjonalnych granicach sędziowskiej oceny, określonych przez żądanie pozwu oraz udowodnione okoliczności sprawy. Nie bez znaczenia pozostaje tu szerokie ujęcie obowiązku odszkodowawczego.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 481 k.c. wskazać należy, że odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od chwili wymagalności świadczenia. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne dopiero od chwili, gdy zostało ono w dostateczny sposób skonkretyzowane poprzez m.in. wskazanie jego wysokości, od tej chwili bowiem można mówić o "świadczeniu pieniężnym" w rozumieniu wskazanego przepisu. Od wskazania kwoty dochodzonego świadczenia pieniężnego zależy ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek. W przypadku zadośćuczynienia odsetki stają się wymagalne od momentu wezwania o zapłatę sumy głównej. Z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od tego właśnie momentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971/6/103, wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r. sygn. akt III CSK 308/09). Jak wskazuje Sąd Najwyższy, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 455 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji. Możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznanej krzywdzie i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia wyrok zasądzający nie ma charakteru konstytutywnego, ale deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03 OSNC 2005/2/40, z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepubl., 26 listopada 2009 r. III CSK 62/09 niepubl.).

W niniejszej sprawie do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia doszło już na etapie postępowania likwidacyjnego, kiedy pozwany został wezwany do zapłaty kwoty zadośćuczynienia. Stąd zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu już wcześniej niż w dacie wyrokowania.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz D. K. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz.1804).